DZIENNIK
Departamentowy Płocki.

N.o 24.

Dnia 16go Marca 1811.

To promote the common welfare. *Ad. Smith.*

Prefekt Departamentu Płockiego

Zawiadomiwszy obywatelów i mieszkanców Departamentu moiéy administracyi powierzonego przez obwieszczenie pod dniem 25. Lutego r. b. w Nrze 22. Dziennika departamentowego umieszczone: że dłużnicy Skarbowi, na których podatki, iak ie w ówczas wymieniłem, zalegaią, przez rozpisy, od Podprefektów wyiść maiące, wezwanemi i upoważnionemi zostaną do zaspokoienia kassy dostarczeniem naturaliow na opatrzenie magazynow woyskowych w Departamencie Płockim położonych; donoszę onym przez ninieyszą odezwę: że iuż pod dniem 5. Marca roku b. WW. Podprefekci odebrali instrukcyine zarządzenie, w iakim sposobie takowe rozpisy załatwiać maią.

Procz funduszu 210,697 Złot. 16 gr. przez JW. Ministra Skarbu pod dniem 18. Lutego r. b. na rachunek zalegaiących podatkow do wyżéy wymienionego użycia mi przeznaczonego, wskazaną mi pod dniem 4. Marca r. b. została przez tegoż JW. Ministra na ten sam cel, druga takowa summa, a pod dniem 7. Marca r. b., trzecia summa 332,685 Złot. wynosząca; względem których dwoch ostatnich na powiaty rozkładu, przyzwoite przedsięwezmę kroki i przynależnych do WW. Podprefektow iednakich z iuż wyszłemi niezaniedbam rozesłać zarządzeń, skoro od JW. Dyrektora jeneralnego żywności Woyska odbiorę zawiadomienie, do których magazynow, iakie i w iakiey ilości maią bydź dostarczone naturalia. W zarządzeniach moich szczegółowych zachowałem w téy mierze tę bez interessowaną z Urzędu moiego uwagę, ażeby wszelkim okolicznościom udogodzić, i, iak można było, ułatwić debentom skarbowym sposobność i możność w zaspokoieniu długu podatkowego.

Gdy zaś nadto pod dniem 5. Marca r. b. przez JW. Ministra Skarbu upoważnionym zostałem do wezwania dłużnikow Skarbowych, ażeby a Conto zalegaiących tegoż samego rodzaiu podatkow zwyczaynéy i podwyższonéy ofiary 24 grosza oraz zwyczaynego podwyższonego podymnego, z Departamentu Płockiego 8,333 1/3 korcy Pszenicy po Złot. 24 korzec, w ogole za summę 200,000 Złot. polsk. do Warszawy dostawili, przeto chcąc ogółowi całego Departamentu ułatwić sposobność korzystania z tego dobrodzieystwa Rządu, wezwałem przez WW. Podprefektow Rady powiatowe do ziazdu i złożenia deklaracyi, czyli dostarczenie, rozpisać się maiącey

na debentow Skarbowych Pszenicy, może bydź przezemnie do trzech rozmaitych punktow, to iest: do Płocka, Wyszogroda i Pułtuska, wskazaném, przy opłacie od korca po 1 Złot. 15 gr., a to na wspolne koszta składu, dozoru, oraz dalszego do Warszawy teyże Pszenicy zapławienia i do magazynu Woyskowego ostatecznego wniesienia. Opłata takowa oszczędzaiąca kilko milową podroż, wydatek dwukrotnéy przez Wisłę przeprawy, ułatwiaiące expedycyą dostarczaiącego, niepowinna bydź komużkolwiek uciążliwą; moim zaś obowiązkiem będzie, z powierzonego mi funduszu przed Radą departamentową złożyć rachunek, oczém zawiadamiaiąc interessowanych do rzeczy obywatelow, rozumiem: że się tym sposobem z nayistotnieyszego względem nich obowiązku wywiązuię.

Ostrzegam zaś dłużnikow Skarbowych, aby skoro przez Podprefekta powiatowego do dostarczenia naturaliow wezwanemi zostaną, natychmiast swą deklaracyą na piśmie onemu uczynili, czyli takowemu wezwaniu podług wręczonego sobie rozpisu zadosyć uczynią, lub nie; oraz zalecam onym wyraźnie, aby przed terminem ostatecznie przez rozpis wskazanym naturalia w przeznaczone mieysca dostarczyli; gdyż téy regularności potrzeby Woyska koniecznie wymagaią. Ktoby zaś z dobrodzieystwa przez Rząd sobie udzielonego w przepisanym sposobie korzystać zaniedbał, własnéy winie przypisać będzie musiał, nieprzyiemność i skutki, iakie z obostrzonego exekwowania na nich podatkow wynikać naturalnie będą, od czego nic ich zasłonić nie będzie mogło.

Dzierżawcy dóbr narodowych i dóbr koronnych, dziedzice dóbr prywatnych, lub ich zastępcy, obowiązanemi niniejszém zostaią rozrachować i ułatwić zsypkę zboża lub złożenie paszy Włościanom, aby ci łącznie podług szczegółowéy od każdego należności podatku podymnego w rozpisie na włość lub wieś wydanym, co do lat wymienionego, zaspokoić go byli wstanie; za uchylenie się od takowego obowiązku, i za wynikaiące ztąd dla kogożkolwiek szkody odpowiedzialnemi zostaią.

Niniejsze obwieszczenie w Dzienniku departamentowym umieszczone, aby każdego wiadomości doszło, Burmistrze i Woyci w zwyczaynym sposobie i przez Ambony wszech wyznan ogłosić, i, że się tak stało, przed Podprefektami udowonić maią. w Płocku, dnia 11. Marca 1811 r.

R. Rembieliński.

Plichta, S. jen.

Prefekt Departamentu Płockiego

do wszystkich kontrybuentów podatków osobistego, patentowego i koszernego.

Zbyt przedłużone ociąganie się kontrybuentów przez prawo do składania podatku osobistego, patentowego i koszernego zobowiązanych w uiszczeniu skarbowéy należności, zniewoliło JW. Ministra Skarbu w miarę naciskaiących potrzeb kraiu, a mianowicie zaspokoienia należności woysku, do chwycenia się nakoniec ostatecznych środków ku zapewnieniu tego rodzaiu wpływów kassowych; z tych przyczyn polecił mi pod dniem 4. Marca r. b. wręczenie dezygnacyi wszelkiey za rok bie-

żący i przeszły zalegaiących, a iako wyżéy wymienionych, podatków Generałowi kommendantowi departamentu, końcem rozesłania na wszystkie strony iak nayostrzeyszey exekucyi woyskowéy.

Ostrzegam przeto z méy strony obywatelów i mieszkańców do rzeczy interessowanych, i wzywam ich ostatecznie, ażeby końcem uniknienia nieprzyiemności i szkody, iakie ztąd dla nich wyniknąć mogą, starali się ile możności, należność Skarbową zaspokoić. Trzeba wreście, aby każdy był przekonanym o téy niezbędnéy konieczności, która Rząd zniewala do użycia ostrych kroków, gdy swych wydatków inaczéy załatwić niemoże mieć nadziei.

Płock, dnia 9. Marca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

Odebrawszy od JW. Ministra Skarbu kopią pod d. 7. Marca r. b. do W. Dyrektora Skarbu wydanego urządzenia, informuiącego tegoż o wstrzymanéy tymczasowie exekucyi anticipative pobraną bydź mianéy w miesiącu Marcu 1809 raty Czerwcowey podatku ofiary, iako też względem oney potrącenia, takowe do publiczney interessentom przez dziennik departamentowy podaię wiadomości w słowach:

Minister Skarbu.

W następstwie swego reskryptu, iaki wydał dnia 15. Lutego r. b. rozkazuiąc zawiesić tymczasowie pobór podatku ofiary zaległego z raty Czerwcowéy 1809. r. nakazanéy do pobrania sposobem antycypacyi w m. Marcu t. r., zważywszy, iż kontrybuenci, którzy gotowemi pieniędzmi podatek rzeczony zaspokoili do Skarbu publicznego, mieć będą prawo żądanie zwrotu onegoż, albo kompensaty w przyszłych podatkach, skoro N. Pan, iak po Jego względności spodziewać się można, zezwolić łaskawie raczy, ażeby ta antycypacya podatku była kontrybuentom bonifikowana, wydaie następuiący przepis zmierzaiący do przyniesienia rzeczonego podatku kontrybuentom sprawiedliwéy ulgi.

1) Od tych kontrybuentów podatku ofiary dawnéy czyli zachowanéy, którzy gotowemi pieniędzmi zapłacili do Skarbu podatek ofiary antycypowany w Marcu za ratę Czerwcową roku 1809, nie ma bydź exekwowany podatek tenże przypadaiący za ratę Marcową roku etatowego bieżącego 1810/11.

2) Gdy podatek ten nie ma bydź exekwowanym, zatém i kary denarowe od niego, iakie mogły bydź iuż zarachowane, w ten czas, kiedy

ninieysze urządzenie do skutku będzie przyprowadzone po powiatach, powinny bydź za umorzone w Xięgach kaſſowych zapisane.

3) Kontrybuenci podatku ofiary z raty Marcowéy r. b. ktorzy zapłacili iuż do kaſſy tenże podatek przed ogłoszeniem ninieyszego urządzenia, ci niemogą prędzéy żądać zwrotu zapłaconego za tęż ratę podatku, aż będzie w ogólności za uzyskaniem u N. Pana dekretem poſtanowiony sposób zwrotu lub kompensaty podatku ofiary za ratę Czerwcową r. 1809 pobranego sposobem antycypacyi w miesiącu Marcu t. r.

Spieszne ninieyszego urządzenia wykonanie W. Dyrektorowi Skarbu poleca się, o czém W. Prefekt tamteyszego departamentu zoſtał przez osobny reskrypt uwiadomionym.

w Warszawie, dnia 4. Marca 1811.

podp. Węgliński.

Zgodność zaświadczam: *J. Czyżewski.*

Zalecam Burmiſtrzom i Woytom po gminach w przyzwoitym ogłosić sposobie, i że się tak ſtało, przed Podprefektami w swoim czasie udowodnić. w Płocku, dnia 11. Marca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego

do wszyſtkich obywateli i posiadaczów ziemi ornéy w Departamencie Płockim.

W skutku umieszczonego przezemnie w dźienniku departamentowym Nrze 8. obwieszczenia dnia 21. Liſtopada r. z. datowanego, w którém obywateli i mieszkańców departamentu Płockiego przez punkt czwarty zawiadomiłem: „że kwit na odſtawione ziarno lub paszę do maga„zynów, winien bydź przez dozorcę magazynu i kommiſſarza woienne„go, albo mieysce onego zaſtępuiącego, podpisanym;“ uwiadamiam wszyſtkich ninieyszém: że w mieyscach, gdzie kommiſſarzy woiennych niemasz, ani nawet Komendantów placu, Burmiſtrze ich zaſtępować są upoważnionemi.

Płock, dnia 8go Marca 1811.

R. Rembieliński.

Plichta. S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego

do wszyſtkich Wielmożnych Podprefektów.

Zapobiegaiąc wszelkim wypadkom wrazie sprzeciwiania się kogożkolwiek przy popisie i mierzeniu koni przez Rząd nakazanego, naſtą-

pić mogącém, ostrzegam WW. Pana, iż którykolwiek obywatel, któryby Koni swych spisywać lub mierzyć wzbraniał się, ma bydź przez Burmistrza, lub Woyta gminy urzędownie do powolności woli władzy wyższéy wezwanym, gdyby zaś łagodne sposoby niepomagały, mocnemi są ciż Burmistrze i Woyci łącznie z Officerami do tego przeznaczonemi użyć pomocy woyskowéy, od naybliższych Kommendantów garnizonowych, końcem uskutecznienia wydanych im w tym względzie zaleceń.

Ninieysze ostrzeżenie, chociaż w Dzienniku departamentowym umieszczoném będzie, i przez Burmistrzów i Woytów do publicznéy po gminach wiadomości podaném przez to samo bydź powinno; zechcesz ie iednakże WW. Pan iak nayśpiesznéy przez Cyrkularz odesłać, i urzędową kopią onego Officerowi kommenderowanemu do popisu Koni wręczyć, aby się do niego w wspólném z Urzędnikiem cywilno-administracyinym wykonaniu zlecenia rządowego, stosował.

w Płocku, dnia 6. Marca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego

Dostrzegłem, iż Burgrabiowie do exekucyi zaległości Skarbowych wezwani, żądaią, aby summy, z podatków, lub innych składek Skarbowi należne, do rąk ich przez debentów były składane. Sądzę zatém potrzebą ostrzedź wszystkich obywateli i mieszkańców Departamentu: iż Burgrabowie, na mocy prawa do exekucyi zaległych podatków użyci, bynaymniey nie są exaktorami tychże podatków, każdy zaś debent chcący zaspokoić zaległy podatek, nie do rąk Burgrabiego, lecz do właściwéy kassy należytość Skarbową sam wnosić obowiązany, produkuiąc zaś Kwity kassowe z zaspokoienia podatku na delatę wskazanego iedynie od exekucyi wolnym bydź może.

Wzywam przeto ninieyszém wszystkich obywateli i mieszkańców, aby, stosuiąc się do powyższego ostrzeżenia, żadnych pieniędzy podatkowych do Skarbu wpłynąć maiących, Burgrabiom one exekwuiącym niepowierzali, lecz takowe wprost do Kass publicznych wnosili, wszelkie bowiem straty w przypadku ztąd wyniknąć dla nich mogące własnéy winie przypisać będą musieli.

Obwieszczenie w téy mierze do Dziennika departamentowego dla powszechnéy wiadomości podaiąc, zalecam, aby przez Burmistrzów i Woytów wszędzie i dokładnie ogłoszoném, i, że się tak stało, przed Podprefektami udowodnionem zostało. w Płocku, dnia 21. Lutego 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego

Gdy przez prawo Seymowe dekretem Krolewskim z dnia 24go Marca 1809 roku podług przepisów konstytucyinych sankcyonowane i do exekucyi polecone Starozakonni obywatele i mieszkancy Xięstwa Warszawskiego od wszelkich innych religiynych opłat i podatków za Rządu bywszego Pruskiego ustanowionych uwolnionemi, a na to miast do opłacenia podatku od mięsa koszernego zobowiązanemi zostali; przeto stosownie do zalecenia JW. Ministra S. W. z dnia 27. Grudnia r. z. do publiczney takową okoliczność, komu wiedzieć należy, podaiąc wiadomości, zastrzegam:

1) Że żadnemu Starozakonnemu weyście w śluby małżenskie po upłynionym 18stym roku życia, z zachowaniem iednakże wszelakich w tey mierze, powszechnem prawem wskazanych, stosunkow, bynaymniey wzbronionem bydź nie może.

2) Gdy zaś rozkład podatku koszernego przez Urzęda administracyine pomiędzy familie wyznania Starozakonnego, podług stopnia ich zarobku, załatwionym bydź musi; przeto każdy Starozakonny w śluby małżenskie weyść, a przez to samo osobną familią formować chcący, powinien życzenie swoie do protokołu, na ośmiu groszowym papierze stęplowanym sporządzić się mianego, Podprefektowi powiatu, w ktorym iest zamieszkały, oświadczyć, i przedsiębrany sposob życia dostatecznie zadyktować. Następnie opatrzonym przez tegoż Wgo Podprefekta zostanie poświadczeniem na papierze stęplowanym nayniższey, to iest: ośmiu groszy ceny, z któremi do Urzędnika stanu cywilnego udawszy się, żadney inney w postanowieniu swoiém, doświadczać niebędzie mogł trudności.

Wny Podprefekt zaś po sporządzeniu protokołu i po wydaniu proszącemu bezwłocznie świadectwa, obowiązanym iest Nowożenca do kontrolli, konsygnacyą familiów żydowskich podatkową obeymuiącey, przyzwoicie zanotować, i toż samo Burmistrzowi lub Woytowi gminy, w ktorey osiada podług sposobu zarobkowego Nowozenca, uczynić poleci, a ten, procz tego, z Urzędu wykonać to obowiązany.

3) Życzący sobie wstąpić w śluby małżenskie przed ukonczeniem 18. roku życia swego, rownie Starozakonni, iak wszelkiego innego wyznania obywatele i mieszkancy, iednemu i powszechnemu podlegaiący prawu, obowiązanemi są, z zachowaniem zawsze innych prawem wskazanych stosunkow i opatrzywszy się wprzod przynależnem od rodzicow, lub mieysce ich zastępuiących, iak prawo mieć chce, upoważnieniem, życzenie swoie przez Burmistrza lub Woyta gminy, w ktorey mieszkaią, na ręce Podprefekta do Prefekta przedstawić, koncem dalszego rzeczy, przez kogo należy, rozstrzygnięcia, a to podług §. 144. kodexu Napoleona. Obowiązkiem iest iednakże szukaiącego zyskać takowe szczegolne pozwolenie, przekonać się wprzod, czyli iest wstanie bez uszczuplenia swoiego maiątku opłatę stęplową przez prawo do niego przywiązaną, a dekretem N. Pana z d. 24. Marca 1809 r. przepisaną kwotę Złt. 360 wynoszącą załatwić.

4) Obowiązkiem iest Urzędników stanu cywilnego przestrzegać wtey mierze przepisy prawa, i zarządzenia administracyine przy spisywaniu aktu małżenstwa. Jeżeliby zaś duchowni ktoreykolwiek bądź religii, mianowicie Starozakonni, odważyli się śluby przeciw-prawne dawać, do surowey odpowiedzialności pociągnionemi zostaliby.

5) Rownie niepodlegaią Starozakonni obowiązkowi opatrywania się listami protekcyinemi i legitymacyinemi, iak to przez Rząd bywszy pruski przepisaném i ustanowionem było, lecz tém ostrzéy karanemi będą, gdyby samowolnie bez zachowania przepisow w dekrecie N. Pana z dnia 18. Stycznia 1810 roku wskazanych posiadła swoie zmieniać odważyli się.

6) Co się tycze Starozakonnych cudzoziemcow do kraiu przybywaiących, takowi względem swéy legytymacyi podług zarządzenia pod d. 5. Stycznia r. b. wyszłego, a w dzienniku departamentowym No. 15. umieszczonego zachować się maią, koncem zyskania od Rady popisowéy przynależnego, względem uwolnienia siebie i swych Synów od obowiązku służenia w woysku poświadczenia. Lecz przy tey okazyi maią razem wskazać do protokołu Burmistrzowi lub Woytowi gminy, w któréy osiadaią, sporządzić go obowiązanemu stan swoiego maiątku i sposob życia, aby Rząd w tey mierze przyzwoitą miał wiadomość.

7) Wni Podprefekci, Burmistrze i Woyci obowiązanemi zostaią do przestrzegania exekucyi ninieyszego zarządzenia w powiatach i gminach, wczém do kogo należy, za uchybienie zaś przepisów odpowiedzialnemi zostaną.

Takowe obwieszczenie w dzienniku departamentowym umieszczone, aby każdego wiadomości, mianowicie Starozakonnych doszło, Burmistrze i Woyci po gminach przyzwoicie ogłosić, i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić maią.

Płock, dnia 9go Marca 1811.

R. Rembieliński.

Plichta, S. jen.

PREFEKT Departamentu Płockiego

Przesłany maiąc sobie przez JW. Ministra Skarbu dekret N. Pana stanowiący rożnice Cła co do dembowych i sosnowych klepek; takowy w treści, iak następuie:

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Dreznie, dnia 8. Mca Grudnia 1810.

FREDERYK AUGUST z Bożey łaski Król Saski, Xiążę Warszawski etc.

Maiąc sobie przez Naszego Ministra Skarbu przedstawione szkodliwe skutki, iakie dla handlu Xięstwa Naszego Warszawskiego, z powodu równéy od dębowych iako i sosnowych klepek instruktarzem jenenalnym ustanowionéy Cła opłaty, wyniknąć mogą, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Cło ewektowe, iakie dotychczas od klepek dębowych opłacane było, ma bydź i na dal pobierane.

Art. 2. Cło od klepek sosnowych pobierane odtąd będzie od wartości takowych, to iest: od każdego Złotego wartości groszy dwa, rachuiąc wartość iednéy kopy klepek maiących 3 stopy długości, 4 do 7 cali szerokości i 1/4 do 1/2 cala grubości po Złot. pol. 12.

Art. 3. Jeżeli klepki sosnowe będą dłuższe, szersze i grubsze nad powyższym Art. wyrażoną miarę, wtedy Komory celne wartość takowych w proporcyi do długości, szerokości i grubości, podług zasady w Art. tymże ustanowioney, wyrachuią, i równie od każdego Złot. wyrachowaney wartości po groszy pol. dwa pobierać będą.

Art. 4. Minister Nasz Skarbu nineyszy dekret do publiczney wiadomości poda i stosowną w Instruktarzu jeneralnym adnotacyą zrobić nakaże, a Minister Sprawiedliwości w Dzienniku praw umieści.

FREDERYK AUGUST.

Przez Króla. Minister Sekretarz Stanu. *Stanisław Breza.*

Zgodno z oryginałem. Minister Sekretarz Stanu. *Stanisław Breza.*

(L. S.) Zgodno z oryginałem. (podp) *J. Czyżewski.*

do publiczney podaie wiadomości. w Płocku, dnia 15. Stycznia 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. jen.*

Sąd Podsędkowski Kryminalny trzech Powiatow Dep. Płockiego.

Wiadomo czyni, iż na dniu 13. Września r. b. uchwycone zostało tu pod Płockiem w wiśle płynące, w puszewce cienkiey brudney zawiązane, tasiemką szyię ściśniętą maiące, dziecko, a puszewka ta obwiązaną była w fartuch w brążki białe i niebieskie, w samą zaś puszewkę dwa kamienie włożone były. Wzywa przeto każdego, ktoby iakąkolwiek zasiągnąć mogł wiadomość, czyie by to dziecko było, i przez kogo stracone zostało, aby wedle obywatelskiey powinności i pod karami przepisanemi, Sądowi swemu rychłe o tém uczynił doniesienie.

w Płocku, dnia 3. Grudnia 1810.

J. Cieśliński. *Gumulicki.*

Donosi się nineyszém Publiczności, iż na żądanie Ur. Pawła Zakrzewskiego licytowane będą rożne ruchomości w miasteczku Raciążu w dniu 29. Mca Marca o godzinie 10tey zrana, które więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu za gotowe pieniądze przedane zostaną.

w Płocku, dnia 14. Marca 1811.

Michał Kolczyński, Burgr. Tryb.

Drukarnia Płocka nieubliżaiąc nauk dla młodzieży, któraby korzystać i talenta swoie poświęcać na takowe życzyła sobie, wzywa nineyszém wszelkiego stanu osoby: aby ktokolwiek w kondycyą Sztuki drukarskiey weyść pragnie, i cenić takową potrafi, do teyże niezwłocznie zgłosić się zechciał. Nadmienia się: iż młodzież od roku 13 wieku swego przyiętą bydź może. Rozumie się iednak, iż poświęcaiący się na tę kondycyą, doskonale ięzyk oyczysty posiadać winien.

Płock, dnia 15go Marca 1811. Lentecki et Comp.

DODATEK
do Dziennika Departamentowego Num. 24.

Dalszy ciąg
rozprawy o dodatnich urządzeniach.

Do lepszego kierowania zarobkami nie są potrzebne korporacye. Nayskutecznieyszéy karności i dozoru nad rzemieślnikiem nienależy oczekiwać od spolników iego cechowych, lecz od osob towary iego kupuiących (chalands). Boiaźn utracenia tych naydzielniéy wstrzymuie go od oszustostwa i od niedbalstwa. Atoli moc teyże karności koniecznie przez korporacye osłabia się, z powodu, że przez nie téy lub owéy klassie rzemieślników zapewnia się zatrudnienie, czy ona źle czy dobrze sprawuie się.

Ztąd właśnie pochodzi, że nie w iedném znaczném mieście pomiędzy spolnikami cechowemi naypotrzebnieyszych nawet rzemiosł, żadnego zdatnego niema rzemieślnika. Kto chce mieć coś dobrze zrobionego, na przedmieście, (gdzie rzemieślnik niececbowy iedynie od dobroci swéy roboty odbytu oczekiwać może), udadź się i rzecz tam zrobioną do miasta potaiemnie wprowadzić musi. Co się zaś tyczy takich oszukanstw iakich pospolity kupuiący z łatwością odkryć nie może, do zapobieżenia onym wcale inne śrzodki są potrzebne, aniżeli są prawa cechowe; czego iasnym dowodem iest to, że policya mimo wszelkie prawa cechowe złotników i tkaczów bezmała wszędzie za potrzebną ma rzecz oznaczać srebra i pewne towary tkackie znamionami rządowemi w celu zabezpieczenia publiczności od ukrzywdzenia.

Lecz nietylko niepotrzebnemi, ale i niesprawiedliwemi są korporacye. Własność iaką każdy człowiek posiada w swoiéy pracy iest pierwiastkową wszystkiéy innéy własności przyczyną, zaczém ona świętą i nienaruszoną bydźby winna.

Z siły i zręczności w swych ręku składa się cały ubogiego człeka maiątek. Czynić mu przeszkodę w użyciu téy siły i zręczności po swoiéy woli, aby bez ukrzywdzenia sąsiada swego, iest to wyraźnem zgwałceniem téy świętéy własności. A oraz iest otwartém naruszeniem naturalnéy wolności tych, którzyby człowieka takiego chcieli użyć. Bo zabraniaiąc komu pracować według swego upodobania, zabrania się oraz drugim, użyć téy osoby do takiéy roboty, do iakiéyby oni użyć iéy chcieli. Czyli ten człowiek zdatny iest do roboty, to bez wahania zostawić można rozsądkowi zatrudniaiącéy go osoby, którą ta okoliczność bardziéy interessuie, niż kogokolwiek bądź innego.

Atoli lubo te przyczyny dość ważnym są powodem, aby zarobki dotąd ieszcze wolne, więzami korporacyynemi nie krępować; to przecież one tam, gdzie iuż existuią korporacye, upoważniać niemogą do zniesienia nabytych należycie praw członków onychże przez samowładne urządzenia. Tylko za ich pozwoleniem, na ktore nie w iednym przypadku można kalkulować, i za wynadgrodzeniem istotnéy ich ustąpien wartości, wyłączne ich prawa, ile te rzeczywistemi są prawami, a nie przywłaszczeniami i nadużyciami niesłusznemi, gwoli powszechnego interessu narodowego znieść można.

Tyle o urządzeniach, które, określaiąc społubieganie w niektórych zarobkach do mnieyszéy liczby osob, aniżeliby nimi w przeciwnym razie zaymowało się, znaczną zrządzaią nierówność w ogóle korzyści i szkod z rożnemi pracy i kapitału użyciami złączonych.

Inną nierowność rodzaiu przeciwnego sprawuią takie urządzenia, które społubieganie w niektórych zarobkach większém robią, aniżeliby w naturalnym było rzeczy biegu. Dwa gatunki tych urządzen zdaią się bydź godnemi zastanowienia.

Gdy nakłady wychowania i usposobienia do pewnego powołania, nie sam poświęcaiący się onemu, lecz publiczność całkowicie lub po części ponosi; płaca przyszła, podobnych osob za prace w ich powołaniu pełnione, niższą bydź może, aniżeliby według natury tych prac bydź musiała, gdyby potrzebnych do nich znaiomości i zręczności każdy własnym kosztem nabywał.

Bezmała we wszystkich kraiach chrześcianskich wychowanie teologow przez rożne miłosierne fundacye, iako to: wolny stoł, bezpłatną naukę, stypendia i tym podobne sposoby bywa ułatwiane. Liczba teologów, na własny koszt nauki swe odbywaiących, iest bardzo mała, ile w Anglii i kraiach katolickich. Naturalną iest rzeczą, iż podobne fundacye miłosierne większą młodzienców liczbę do owego zachęcaią powołania, aniżeliby ich w przeciwnym razie myślić mogło o poświęceniu się onemu. Dla tego mała liczba tych, co całkiem o swoim wykształcili się koszcie, nie zawsze za długotrwałe i kosztowne swe wychowanie, odpowiadaiące odbiera wynadgrodzenie, z przyczyny wielkiey tych ciżby, co, aby tylko zostali umieszczonymi, na mnieyszéy daleko przestaią nadgrodzie, aniżeliby z względu na takie wychowanie, mieli prawo wymagania. Tym sposobem konkurrencya ubogich, pozbawia wynadgrodzenia przyzwoitego bogatszych.

W kontrakcie, iaki zawiera Proboszcz katolicki z swoim Wikarem, lub Angielski z swoim Curatem (Curate, wymawia się Kjuret) okazuie się sama niezmieszana zapłata za kościelne czynności, do których Proboszcz iest obowiązanym, a które w mieyscu iego, podobni odbywaią Xięża wyświęceni, żadnych niemaiący beneficiów, nazywaiący się Wikaremi, lub Kuratami (Curate.) Nie ieden Wikary Rzymsko-katolicki, naprzykład w Prusach zachodnich, kontentuie się, obok wolnego stołu, rocznym dochodem składaiącym się z 70 Talarów; a nieieden Curate w Anglii ledwo dwadzieścia funtów szterlingów od swego bierze Proboszcza. Szlosarczyk bierze w Krolewcu, oprocz wolnego stołu, do dziewięciu Złotych polskich na tydzien, ieżeli zatém zawsze ma zatrudnienie, przeszło 70 Talarów na rok zarobić może: a nie ieden szewczyk w Londynie do czterdziestu zarabia sobie funtów szterlingów. Porownywanie Wikarego lub Curata z czeladnikiem rzemieślniczym, iest w prawdzie nieprzystoyne: iednakże ich zapłata iednakiéy zupełnie iest natury, gdyż Wikary, czyli Curat właściwie proboszczym iest czeladnikiem. (Dalszy ciąg w nastepuiącym num.)

PISARZ Trybunału cywilnego Departamentu Płockiego.

Wiadomo czyni, że na dniu 1. Grudnia 1810 roku części dóbr Kobrzenca wielkiego czyli nowego Litt. A, niemniey część Murzynowszczyna, nakoniec część pod Litt. B. w Departamencie Płockim, Powiecie Lipinskim, w gminie Rogowskiey położone, w exekucyi wyroku Trybunału cywilnego Departamentu Płockiego dnia 22. Sierpnia 1810 r. ferowanego, zaiętemi zostały, i że takowe zaięcie w biorze konserwatora hypotek Departamentu Płockiego w dniu 11. Stycznia 1811 roku, w kancellaryi zaś Trybunału dnia 19. Stycznia 1811 zapisane zostało.

Części zaięte neleżą JPanstwu Beniaminowi i Urszuli z Łączynskich małżonkom Hermanom, w dobrach rzeczonych Kobrzencu zamieszkałym, i część pod Litt. A i część Murzynowszczyna są w zagospodarowaniu JP. Hermanów, zaś część pod Litt. B. iest w zagospodarowaniu Ur. Adama Łączynskiego.

Zaięcie zaś nastąpiło na żądanie JPani Julianny Beaty Brauer, Possessorki dobr Piaseczna w powiecie Lipinskim położonych, małoletnich po niegdy Henryka Andrzeia Brauer pozostałych, opiekunki, w Piaseczny zamieszkałéy, tu w Płocku u Patrona popieraiącego ninieysze zaięcie Ur. Sonnenberga przy ulicy Warszawskiey pod Nrm. 275. przybieralne mieszkanie maiącéy.

Dobra Kobrzeniec wielki lub nowy, czyli części zaięte pod Litt. A. B. na wschod z Kobrzencem starym, na zachod z Chrostkowem, na południe z Radziochami, na połnoc z Pininem graniczą, maią w gruntach dworskich i wieyskich łąkach ogrodach incl. borow i lasow ogolnéy powierzchni włok 29, morgow 6, prętow 203 miary Chełminskiey, incl. części Litt. C. ktora circa osmą część całości wynosi i od sprzedaży się wyłącza.

I. Część pod Litt. A. i Murzynowszczyzna ma dwor drewniany, piwnicę w ziemi czyli Lamus deskami przykryty, stodoły 3, staynie, obory, spichrz, gorzalnią, przy tey staynią, wszystko z drzewa wystawione, chałup zamieszkałych przez komornikow 5, niezamieszkałą 1, także z drzewa wystawione, Rumunkow w lesie do tey części należących iest 5 z potrzebném zabudowaniem gospodarczém, przez gospodarzy zamieszkałych.

II. Część pod Litt. B. ma dwor, stodołę, staynią czyli wołownią, wszystkie z drzewa pobudowane.

Do tey części pod Litt. B. niemniey części pod Litt. C. należy:

a) Chałupa o iedney izbie i chlewek z drzewa wybudowane,

b) Rumunek pod granicą Chrostkowską przez gospodarza zamieszkały.

Kopie aktu zaięcia W. Wyczałkowskiemu, Zastępcy Podprefekta powiatu Lipinskiego, W. Chełmickiemu, Pisarzowi Sądu pokoiu Lipinskiego, W. Czakiemu Połkownikowi, Woytowi parafii Rogowskiey, oraz Sołtysowi wsi Kobrzenca Pawłowi Polikowskiemu zostawione zostały.

Pierwsza publikacya zbioru warunkow licytacyinych nastąpi na audyencyi Trybunału tuteyszego dnia 8. Marca roku 1811, druga i trzecia następuie co dwie niedziele (Art. 702. kodexu postępowania) po pierwszéy.

Wyciąg ninieyszy zawieszony został dnia 19. Stycznia 1811 roku w Sali audyencyonalnéy Trybunału i podobny Patronowi zaięcie popieraiącemu, wydany.

Że w dniu 8. Marca r. b. do pierwszey publikacyi przeznaczonym, taż odbytą została, i Ur. Sonnenberg za zaięte nieruchomości w podanym zbiorze warunkow licytacyinych summę Złt. pol. 30,002, iako to: 20,002 Złt. pol. za część Litt. A. 5000 Złt. pol. za attynencyą Murzynowszczyzna, i 5000 Złt. pol. za część Litt. B. postąpił.

Że nakoniec dzien 19. Kwietnia 1811 roku do przygotowuiącego przysądzenia na audyencyi Trybunału cywilnego departamentu Płockiego został przeznaczony.

Wyciąg ninieyszego wtorego obwieszczenia w Sali audyencyonalnéy Trybunału dnia 12. Marca 1811 roku zawieszony i podobny Ur. Sonnenbergowi wydany został.

Dan w Płocku w kancellaryi Trybunału cywilnego Departamentu Płockiego, dnia 12. Marca 1811.

Ostrowski.

Syndykowie massy upadłey Star. Arona Boruchowicza kupca z Makowa.

Stosuiąc się do zalecenia W. Halczaka, Trybunału handlowego Sędziego, iako kommissarza upadłości pod dniem 7. Lutego r. b. do siebie wydanego: zapozywaią ninieyszém wszystkich wierzycieli iakiekolwiek pretensye do massy wspomionego kupca Star. Arona Boruchowicza z Makowa mieć się mieniące, aby stosownie do art. 66. Xięgi III. kodexu handlowego, w przeciągu dni 14, naydaley do dnia 3go Kwietnia r. b. bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, przed Syndykami niżey podpisanemi w Płocku stawili się, aby tymże oświadczyli: iakowem prawem i iakowey summy są wierzycielami, tudzież żeby im papiery długi udowodniaiące wręczyli, lub w kancellaryi Trybunału handlowego w Płocku złożyli, i wreście aby przed kommissarzem upadłości W. Halczakiem w powyższym przeciągu czasu w izbie audyencyonalney Trybunału handlowego departamentu Płockiego stawaiąc, pretensye swe sprawdzili, i przysięgą stwierdzili; w przeciwnym zaś razie z pretensyami swemi do massy wspomioney maiącemi upadną i nazawsze odsądzonemi będą.

w Płocku, dnia 20. Lutego 1811.

Garliński, Synd. *Grzankowski, Synd.*

SYNDYKOWIE Massy upadłey starozakonnego Szai Wólfa Stawiskiego kupca z Makowa.

Stosuiąc się do zalecenia W. Pińtowskiego, Pisarza Trybunału handlowego, iako kommissarza upadłości, pod dniem 18. Stycznia r. b. do siebie wydanego, zapozywaią ninieyszém wszystkich wierzycieli, iakiekolwiek pretensye do massy wspomionego kupca starozakonnego Szai Wólfa Stawiskiego z Makowa, mieć się mieniących, aby stosownie do Art. 66. Xięgi III. kodexu handlowego, w przeciągu dni 40, a naydaléy do dnia 12go Marca r. b., bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, przed Syndykami niżey podpisanemi w Płocku stawili się, aby tymże oświadczyli, iakowém prawem i iakowéy summy są wierzycielami; tudzież, żeby im papiery długi udowodniaiące wręczyli, lub w kancellaryi Trybunału handlowego w Płocku złożyli, i wreście, aby przed kommissarzem upadłości W. Pińtowskiem, w powyższym przeciągu czasu w Izbie audyencyonalnéy Trybunału handlowego Departamentu Płockiego stawaiąc, pretensye swe sprawdzili i przysięgą stwierdzili; w przeciwnym zaś razie z pretensyami swemi do massy wspomionéy maiącemi upadną i na zawsze odsądzonemi będą.

Dan w Płocku, dnia 26. Stycznia 1811 r.

Garliński, Synd. *Grzankowski, Synd.*

Nadzwyczayny DODATEK
do Dziennika Departamentowego Num. 24.

PREFEKT Departamentu Płockiego

Przesłany maiąc sobie przez JW. Ministra Skarbu dekret N. Pana stanowiący Excepcyą w opłacie podwyższonego dekretem z dnia 13go Grudnia r. z. o osmą część impostu Cukru rafinowanego i Kandis, takowy w treści, iak następuie:

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Dreznie, dnia 15. Mca Grudnia 1811 r.

FREDERYK AUGUST z Bożey łaski Król Saski, Xiąże Warszawski etc.

Oznaczywszy dekretem Naszym, pod dniem 13. m. t., iż podwyższona o osmą część opłata od Cukru rafinowanego i Kandis nad Taryffę załączoną do dekretu Naszego pod dniem 24. Października r. b. względem Towarów kolonialnych, rozciąga się do całey ilości rzeczonego Towaru, która deklarowaną została, lecz że ciążyć nie ma téy, która przed publikacyą namienionego dekretu za granicę sprzedaną lub wysłaną została.

Oświadczamy Ministrowi Naszemu Przychodów i Skarbu, iż od takowego podwyższenia opłaty, również i ta ilość rzeczonego Towaru wolna bydź ma, która przed publikacyą dekretu powyż wyrażonego z dnia 13. m. t. w Kraiu sprzedaną została.

Dopełnienie ninieyszéy Naszéy woli Ministrowi Skarbu Xięstwa Warszawskiego zalecamy.

(podp.) FREDERYK AUGUST.

Przez Króla. Minister Sekretarz Stanu. *Stanisław Breza.*

Zgodno z oryginałem. Minister Sekretarz Stanu. *Stanisław Breza.*

(L. S.) Zgodno z oryginałem. *J. Czyżewski.*

do publicznéy podaię wiadomości.

w Płocku, dnia 18. Stycznia 1811.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Dekret J. K. Mości pod datą 24 Stycznia r. b. nominuiący członki do Instytutu kredytowego, końem ściągnienia kapitałów w moc Konwencyi Bajońskiey N. Panu odstąpionych, ustanowionego w słowach:

Wypis z protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Dreznie, dnia 24. Mca Stycznia 1811.

Frederyk August,

z Bożey łaski Krol Saski, Xiąże Warszawski etc. etc.

W skutku Art. 9., 10. i następuiących dekretu Naszego pod dniem dzisieyszym urządzaiącego Instytut kredytowy w Xięstwie Warszawskiém ku ściągnieniu kapitałow dawniey Pruskich hypotekowanych na dobrach w Naszém Xięstwie Warszawskiém, a Nam przez N. Cesarza Francuzow Krola Włoskiego, Protektora Ligi Renskiey w moc Konwencyi zawartéy w Bajonie, dnia 10. Maia r. 1808 ustąpionych, mianowaliśmy i mianuiemy na skład Dyrekcyi rzeczonego Instytutu kredytowego: Prezesem *W. Wybickiego* Woiewodę; tudzież następuiących członkow iako to: *W. Kochanowskiego* Radzcę Stanu. *W. Jaraczewskiego* Prezesa Sądu appellacyinego. *W. Wyczechowskiego*, rowież Prezesa tego Sądu. *W. Wiśniewskiego*, Sędziego Appellacyinego. *W. Fryderyka Hrabię Skorzewskiego*. *W. Adama Bielskiego*.

Prezes Dyrekcyi działania iéy w miarę postanowień dekretem na wstępie wyrażonym obiętych, iak nayprędzéy rozpocznie nominowanych członkow na ten koniec wezwie. Prezes zaś Nasz Rady Stanu i Rady Ministrow niniejszą nominacyą ogłosi.

Podpisano: FREDERYK AUGUST.

Zgodno z oryginałem: Prezes Rady Ministrow *Stan. Potocki.*
(L. S.) Sekr. Rady Ministrow i Rady Stanu. *Stan. Grabowski.*

Przez Krola: Min. Sekr. Stanu *Stan. Breza.*
(L. S.) Zgodno z oryginałem: Min. Sekr. Stanu *Stan. Breza.*

Zgodność zaświadczam. (podp.) *A. Gliński.*

do publiczney podaię wiadomości.

w Płocku, dnia 20. Lutego 1811.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Dostawiony z Powiatu Wyszogrodzkiego Konskrypcyonista Wincenty Sawienski, wydany z gminy Łazęgi, wsi Osieka, parafii Kobylenskiey, lat 21, wzrostu cali 66, rolnik, katolik, wolny, twarzy pociągłey, oczy ciemno-niebieskie, nos mierny, usta mierne, brodę małą zaokrągloną maiący, zrodzony z Antoniego i Maryanny iuż nieżyiącéy, a mieszkaiących w mieście Płonsku: zbiegł z Płocka w nocy z dnia 22. do 23. m. b. Zalecam przeto wszystkim Burmistrzom, Woytom, Dominiom,

Sołtysom, w obwodzie tego Departamentu będącym, aby onego według powyższego opisania śledzieć starali się, a uiętego pod strażą do Płocka przystawili.

Ninieysze zalecenie ma bydź przez Woytow i Burmistrzow po gminach ogłoszone, uskutecznienie onego, ciż przed Podprefektami udowodnić maią.

w Płocku, dnia 23. Lutego 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. J.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

Maiąc sobie przez JW. Min. Skarbu kommunikowane urządzenie do WW. Dyrektorów Skarbowych, względem pobierania opłat celnych od towarów z fabryk i rękodzielni Holenderskich pochodzących, niemniéy obiektów istotnie płodem téy prowincyi będących wydane, tahowe w treści następuiącéy:

Minister Skarbu.

Gdy Holandya do Francyi wcielona, przestawszy bydź panstwem udzielném, składa iuż teraz iednę z prowincyy francuzkich; a przez to samo w stosunkach swoich handlowych z Xięstwem Warszawskiém tych samych korzyści doznawać powinna, iakie dawnieyszym prowincyom francuzkim co do towarów i obiektów istotnie produktami Francyi będących uchwałą kommissyi rządzącéy d. d. 31. Stycznia 1807 są akkordowane; zaleca przeto Minister Skarbu ninieyszém W. Dyrektorowi Skarbu, aby komory celne i inne Urzędy skarbowe w departamencie uwiadomił:

„że odtąd z wyżéy wyrażonych powodów wszelkie towary z fabryk lub „rękodzielni Holenderskich pochodzące, niemniéy obiekta istotnie płodem „Hollandyi będące, a do Xięstwa Warszawskiego na konsumpcyą wprowa„dzane po udowodnieniu stosownie do existuiących przepisów pochodze„nia swego certyfikatami de origine przez Magistraty miast lub konsulów „francuzkich w portach wydawanemi, a przez JW. Rezydenta francuzkie„go w Warszawie wizowanemi, opłacie inwektowéy tylko po iednym od „sta wartości, wraz z pobocznemi podatkami tak, iak towary francuzkie, „podlegać maią."

Wszystkie przeto Komory i Urzędy celne, od dnia odebrania w téy mierze zalecenia, stosownie do powyższych przepisów, postępować sobie maią, a Wny Dyrektor nad dopełnieniem takowych czuwać, niemniéy uwiadomić o tém publiczność handluiącą w departamencie nie zaniedba.

w Warszawie, dnia 7. Stycznia 1811.

podp. Węglinski.

Zgodność zaświadczam: J. Czyżewski.

do publicznéy podaię wiadomości.

w Płocku, dnia 15go Stycznia 1811.

R. Rembielinski.

Plichta, Sek. jen.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Na mocy reskryptu JW. Ministra policyi d. d. 3. b. m. No. 194. wydanego, wzywam WW. Woytów gmin wszystkich, oraz Burmistrzów miast w departamencie

tuteyszym znayduiących się, iako też Urzędników i Officyalistów policyinych, aby na przeieżdzaiących lub wyieżdzaiących furmanów, pilne dawali baczenie, i onych examinowali, czyli w należne cedułу pocztowe opatrzeni zostaią? a ieśliby zaś iakowy furman defrauduiący okazał się, takowy dla odpowiedzialności za swoie uchybienie do naybliższego Pocztamtu niezwłocznie odprowadzonym bydź powinien.

Płock, dnia 7go Lutego 1811.

R. Rembielinski. Plichta, S. jen.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Zostawszy w dniu dzisieyszym zawiadomionym, iż niżéy opisany konskrypcyonista imieniem Franciszek Ponikowski, urodzony w wsi Hoynowie, parafii Gąsowskiey, powiecie Pułtuskim, dostawiony do popisu woyskowego z powiatu Pułtuskiego, gminy i miasta Makowa, iuż przez władzę woyskową przyięty, zbiegł, maiący lat 21, wzrostu cali 66, twarzy okrągłéy, oczu czarnych, nosa płaskiego, cery dobréy, włosów i brwi iasno blond; zalecam przeto wszystkim Burmistrzom, Woytom, Dominiom i Sołtysom w obwodzie tego Departamentu będącym, aby onego podług powyższego opisu śledzić starali się, a uiętego pod strażą do Płocka przystawili.

Ninieysze zalecenie w Dzienniku departamentowym umieszczone, ma bydź przez Woytów i Burmistrzów po gminach ogłoszone, uskutecznienie czego ciż przed Podprefektami udowodnić maią.

Płock, dnia 13. Lutego 1811.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Odebrawszy reskryptem JW. Ministra Spraw Wewnętrznych pod datą 16. Lutego zlecenie, abym, uzupełniaiąc obwieszczenie względem popisu Woyskowego, w Dziennikach Departamentowych pod datami 20. Września i 27. Grudnia r. z. sub Nro. 1. i 15 umieszczone, ostrzegł mieszkańców Departamentu o obowiązku czuwania i zapobieganiu ukrywania się popisowych, nietylko przez Woytów, Sołtysów i Właścicieli domów, lecz oraz dziedziców dóbr lub osoby ich zastępuiących; stosownie przeto do takowego wytłomaczenia rzeczy, podaię do powszechnéy wiadomości: iż w mieyscach, gdzie Woyt sam nie iest zamieszkałym, odpowiedzialność za pobłażanie lub niebaczność na ukrywaiących się popisowych na dziedziców lub ich reprezentantów według dekretu N. Pana z dnia 9. Maia 1808 spadać będzie.

Płock, dnia 7. Marca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Dnia 11. Marca r. b. w Swięcieniu wsi kościelnéy powiecie Wyszogrodzkim, ukradziono koni trzy, dwa wałachy ieden ogerek. Wałach ieden gniady bez odmiany, stary lat 10, ma znak na lewym udzie od wilka, drugi skarogniady z gwiazdką na czole, lat ośm maiący, trzeci ogerek skarogniady bez odmiany lat 7 maiący, wszystkie grubo-płaskie mirzyny mierne; ktoby ie wyśledził i właścicielowi o tém w Swięcieniu doniosł, może się przyzwoitéy nadgrody spodziewać.